Nr. 248. Sobota, dnia 28 Października 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2058.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz zapisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Rekwizycje na Ukrainie i Kaukazie.

Cała Ukraina znajduje się obecnie w ogniu rekwizycyj rolnych.

Aparat rekwizycyjny, łącznie z aparatem produkcyjnym, działa sprawnie, wydobywając ze wsi ukraińskiej olbrzymie ilości produkcji zbożowej, kartofli i buraków. W r. b., podobnie jak i w latach ubiegłych pierwszej pięciolatki, danina zbożowa, składana państwu sowieckiemu dosięgła niebywałych rozmiarów.

W r. 1932 Ukraina „przekazała" rządowi ponad 63 milj. kwintali zboża, podczas gdy jeszcze w roku 1921 rozmiary podatku w naturze ustalonego dla Ukrainy przekraczały 20 milj. kwint., tj. mniej aniżeli 1/3 zboża, zarekwirowanego w r. ubiegłym.

Władze sowieckie obecnie nie potrzebują, jak jeszcze w roku 1921, w roku „komunizmu wojennego" zbrojnych ekspedycyj, aby zmusić chłopa ukraińskiego do dostaw w naturze, głównie dostaw zbożowych. Obecnie ekspedycje zastąpione są przez Stacje Maszynowo-Traktorowe, zarządu kolektywów, korespondentów prasowych i t.d.

W r. 1931, przy problematycznej ocenie urodzaju zbóż — 192 milj. kwintali, rekwizycje stanowiły 69.2 milj. q. tj. 36 proc. — podczas, gdy w r. 1929 stosunek rekwizycyj do zbiorów zbóż na Ukrainie wynosił 8,3 proc., a w r. 1930—19,7 proc. Wciągu więc ostatnich trzech lat rekwizycje na Ukrainie zwiększyły się przeszło 4 razy.

Jest bardzo charakterystyczne, że obszar zasiewów pozostał prawie taki sam, jak w r. 1929, a niewiele większy niż w r. 1928. W tym ostatnim jednak roku wszystkie grunta orne o obszarze prawie 20 milj. ha były w porę obsiane zbożem jarem i oziminą, a w r. 1931 do 10 maja obsiano zaledwie 10,5 milj. ha, w r. 1932—6,4 milj. ha, w r. 1933 — 8,8 milj. ha (w r. 1928 — 14,5 milj. ha).

O ile na Ukrainie rekwizycje na rzecz państwa osiągnęły bez mała 2/5 ogólnego stanu zbiorów, to eksploatacja Kaukazu Północnego — drugiego obok Ukrainy najważniejszego okręgu rolnego — przybrała zupełnie niebywałe, nawet w warunkach sowieckich, rozmiary.

Dostawy zbożowe kolektywów i sowchozów (domen państwowych) północnokaukaskich wyniosły w r. 1932 około 160 milj. pudów t. zn, przeszło 26 milj. q. Ponieważ zbiory w r. ub. były gorsze od zbiorów w r. 1929, które wynosiły 52,6 milj. q. oznacza to, że rekwizycje państwowe przekroczyły połowę normalnej oceny zbiorów.

Udział państwa w zbiorach zbóż w żadnej z republik ZSRR. nie jest tak wysoki, jak na Kaukazie - Północnym. Żadna z nich nie wykazuje 50 proc. zarekwirowanych zbiorów, ustalonych według statystyki sowieckiej. Zkolei następne miejsce zajmuje dopiero Ukraina, gdzie rekwizycje wynoszą 36 proc.

Jeżeli do powyższych zestawień rekwizycyjnych doliczymy zboże, które zabierają zarządy kolektywów, dla stworzenia specjalnych rezerw na zasiew, na paszę i t.d., oraz na koszta administracyjne kolektywów, które członkowie pokrywają w naturze, udział procentowy rekwizycyj podniesie się dla Kaukazu do bezmała 100 proc. dla Ukrainy do 80 proc. Dla chłopa ukraińskiego nie pozostaje w tych warunkach nic.

Jedynym sposobem utrzymania się ludności wiejskiej przy życiu jest częściowa ucieczka ludności do miast, albo też zmniejszenie przy pomocy różnego rodzaju forteli, przywłaszczeń i kradzieży, udziału państwa w plonach.

Ucieczka do miast, po ewakuacji i po wprowadzeniu systemu paszportowego mocą dekretu z 27 grudnia 1932 r., stała się niemożliwa; pozostaje tedy utajona, ale zacięta walka między wsią, a władzą państwa o podział dochodu społecznego wsi. Akcję wsi, władza sowiecka nazywa kradzieżą, swoje zaś bezwzględne przeciw działanie — „obroną świętej i nietykalnej własności społecznej".

Jednak udział w plonach, pozostawionych wsi, jest tak niedostateczny do życia że wskutek tego wieś zmuszona jest dążyć do uszczuplenia, w tej czy innej postaci, konfiskacyjnych podatków w naturze.

Dlaczego wobec tego wieś, np. nie zwiększa swojego dochodu przez wzmożenie produkcji, ale pomniejszając produkcję rolną, zmniejsza dochody swoje i rządu?

Odpowiedź prosta.

W latach 1921—28 (okres NEP'u) wieś pozostawiona samej sobie na gospodarce indywidualnie, skutecznie i szybko zwiększyła swój stan inwentarza i obszar uprawy.

Kolektywizacja przerwała ten zdrowy proces gospodarki chłopskiej. Obecnie chłopstwo nie posiada koniecznych ku temu kapitałów i rezerw zbożowych oraz bydła. Rekwizycje plonów dopełniają reszty. Chłop nie widzi celu, nie posiada motywu ekonomicznego, któryby jego wysiłek wzmagał.

W tych warunkach owe kradzieże chłopskie są niczem innem, jak regulatorem stosunków między okradanym, a prawdziwym złodziejem — państwem sowieckiem. I dlatego walka o zboże w latach kolektywizacji jest tak zacięta i zawiła. Szeroko rozpowszechniony na Ukrainie, jeszcze w r. ub. sposób, aby podczas omłotu pozostawiać zboże w słomie, w rb. jest również popularny.

Narazie chłop trwa w biernym oporze.

(Sz-ko).

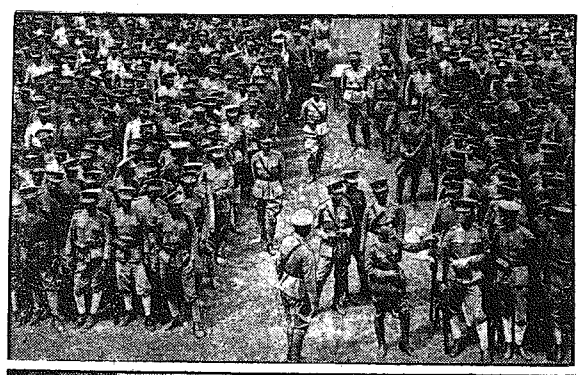

Powstanie w Sjamie.

Jak donosiliśmy, w królestwie Sjamu wybuchła rewolucja wojskowa, zwrócona przeciw obecnemu władcy z powodu jego modernistycznych upodobań. Na ilustracjach: u góry — grupa zrewoltowanych żołnierzy sjamskich maszeruje na stolicę; niżej — widok głównej ulicy Bangkoku, stolicy Sjamu, w głębi widoczna jedna ze sławnych świątyń (pagod) sjamskich.

Irlandczyk Leister Sean mianowany

Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku.

Genewa. — Rada Ligi Narodów na odbytem posiedzeniu mianowała jednomyślnie Irlandczyka Leistera Sean na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

P. Leister, stały przedstawiciel w Lidze Narodów irlandzkiego rządu De Valery, zaskarbił sobie tu wiele sympatji, występując w licznych okazjach, jako rzecznik mniejszego państwa, przeciw państwom wielkim.

Nominacja p. Leistera odpowiada życzeniom rządu polskiego, który — jak wiadomo — stał konsekwetnie na stanowisku, że obywatel mniejszego państwa, wybrany z całą starannością, gwarantującą maksymalną objektywność w wykonywaniu jego funkcji, jest najwłaściwszym kandydatem na urząd Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Nowy Wysoki Komisarz Ligi w Gdańsku p. Leister urodził się w r. 1889, począwszy od dwudziestego roku życia Leister brał czynny udział w niepodległościowym rewolucyjnym ruchu irlandzkich „Sinn-Feine". Do chwili ogłoszenia niepodległości był dziennikarzem.

W r. 1922 wstąpił do M. S. Z., gdzie pozostawał do r. 1929, w którym został mianowany stałym delegatem Irlandji przy Lidze Narodów.

W okresie 1930—1933, w którym Irlandja została wybrana członkiem niestałym Rady, p. Leister był jej reprezentantem w Radzie. Jako członek Rady. p. Leister był m. in. przewodniczącym komitetu Rady, który zajmował się konfliktem boliwijsko-paragwajskim, a w ostatnim roku był sprawozdawcą prasy mniejszościowej.

Nowy Komisarz Ligi Narodów obejmie urzędowanie dopiero z dniem 1 stycznia 1934 r.

Do tego czasu będzie funkcje komisarza sprawował dotychczasowy komisarz Ligi Narodów, Rosting, który tymczasem został dyrektorem oddziału mniejszości narodowych sekretarjatu generalnego Ligi Narodów.

AMERYKANIN W. KOMISARZEM LIGI DLA EMIGRANTÓW NIEMIECKICH.

Genewa. — Przewodniczący Rady Ligi w porozumieniu ze sprawozdawcą i przedstawicielami państw mianował Wysokim Komisarzem Ligi dla uchodźców niemieckich p. Jamesa G. Mac-Donalda, obywatela Stanów Zjednoczonych, przewodniczącego znanej organizacji amerykańskiej Foreign Policy Association.

Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na wydelegowanie oficjalnego reprezentanta do rady administracyjnej, która będzie wspomagać Wysokiego Komisarza.

Sarraut tworzy rząd

Nowe kombinacje ministerjalne we Francji.

Paryż. — Wczoraj koło godz. 14 udał się Sarraut do prezydenta republiki, by zawiadomić go, że przyjmuje misję utworzenia nowego gabinetu.

Skład nowego gabinetu nie jest jeszcze ustalony we wszystkich szczegółach. W kuluarach Izby przypuszcza się, że Sarraut będzie najpierw usiłował stworzyć koalicję lewicową.

Największą trudność stanowi nadal obsadzenie ministerstwa spraw zagr.

Neosocjaliści, którzy nie będą reprezentowani w nowym gabinecie, lecz o których poparcie musi zabiegać Sarraut, nalegają na pozostawienie Paul Boncoura na stanowisku ministra spraw zagr.

Premjer weźmie prawdopodobnie tekę spraw zagranicznych, lub ministerstwo marynarki wojennej.

Ustępujący premjer Daladier zatrzyma tekę min. wojny, Chautemps tekę spraw wewnętrznych, lub też sprawiedliwości.

Poważne bardzo trudności przedstawia także sprawa ustalenia nowego projektu finansowego.

Wynik głosowania, który doprowadził

Król Jugosłowiański z wizytą w Turcji

Król Aleksander był w Stambule serdecznie powitany przez Mustafę Kemal Paszę (z prawej strony na rysunku).

do upadku gabinet Daladiera, jest dowodem, że większość Izby wypowiada się przeciwko programowi finansowemu ostatniego gabinetu. W szczególności art. 37-my w sprawie obniżenia pensyj urzędniczych napotyka na tak ostre sprzeciwy, że będzie musiał być wycofany, lub też całkowicie zmieniony.

Zrównoważenie budżetu musi się odbyć bez podnoszenia podatków, które są bardzo wysokie. Zresztą siła nabywcza ludności nie może być w dalszym ciągu obniżana. Powierzenie misji rozwiązania kryzysu rządowego Albertowi Sarraut zostało przychylnie przyjęte przez większość prasy paryskiej.

TELEGRAMY

PRZED ZBLIŻENIEM POLSKO-LITEWSKIEM?

Kowno. — Ljetuvos Žinios" w korespondencji z Warszawy donosi, że wkrótce między Polską i Litwą mają nastąpić rokowania. Dowodem tego jest ostatnia konferencja ministra Zauniusa z min. Beckiem, narady w tej sprawie z francuskim min. Paul-Boncourem oraz ostatnia konferencja prof. Rymera z min. Beckiem w Genewie.

„Ljetuvos Žinios" pisze dalej, że niewątpliwie Polska i Litwa nawiąże rozmowy, przyczem nastąpi odprężenie stosunków.

„Ljetuvos Aidas" podkreśla, że stosunki polsko-litewskie znacznie się ostatnio polepszyły i że należy oczekiwać dalszego zbliżenia polsko-litewskiego.

BELGJA ZABEZPIECZA SIĘ PRZED NIEMCAMI.

Bruksela. — Na bankiecie, urządzonym wczoraj z okazji święta armji belgijskiej, belgijski minister wojny wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wskazał na konieczność technicznego udoskonalenia armji oraz rozbudowy fortyfikacyj na granicy wschodniej.

„Cały kraj — oświadczył minister — domaga się dziś należytego zabezpieczenia granic, dlatego też rząd, w poczuciu swej wielkiej odpowiedzialności za bezpieczeństwo całego narodu, wystąpi na najbliższem posiedzeniu parlamentu z żądaniem udzielenia mu potrzebnych kredytów na wzmocnienie pasa ochronnego na granicy wschodniej.

Holandja zbroi Niemcy

Genewa. — Dziennik genewski „Le moment" już drugi raz przytacza dane świadczące o nieustannem zbrojeniu się Niemiec. Dziennik ten podaje dziś, że za pośrednictwem Holandji przychodzą transporty z Kanady bez przerwy do Niemiec całemi pociągami niklu i żelastwa. Jest to najlepszy dowód fabrykacji pocisków w Niemczech. W ciągu ostatnich 6 miesięcy import niklu z Kanady był 5-krotnie większy niż w podobnym okresie roku ub. Holandja wysyłając transporty do Westfalji, do tej pory importowała trzykrotnie więcej niż w ciągu całego roku zeszłego niklu zwyczajnego a 7-kroć razy więcej tlenku niklowego.

FASZYZM W SZWAJCARJI.

Wiedeń. — Według wiadomości, nadeszłych do Wiednia, w Szwajcarji zachodniej została założona szwajcarska partja faszystowska pod nazwą „Le Fachiste Suisse". Na czele tej organizacji stoi płk. von Jallaz. Przed kilku dniami wyjechał on z grupą faszystów szwajcarskich do Włoch, celem złożenia hołdu Mussoliniemu.

ZAKAZ „DNIA NIEMIECKIEGO" W N. JORKU.

Nowy Jork. — Burmistrz m. Nowego Jorku O'Brein wydał ostateczny zakaz urządzenia „dnia niemieckiego", który niemieccy hitlerowcy zamierzali zorganizować w Nowym Jorku. Zakaz burmistrza oparty jest na postanowieniu, że własność miejska nie może być w jakiejkolwiek formie użyta przez politycznych agitatorów zagranicznych.

WALKA Z BEZROBOCIEM.

Waszyngton. — Prezes amerykańskiej federacji pracy oznajmił, iż od marca r. b. znalazło zatrudnienie 3.600.000 bezrobotnych. Obecnie jest jednakże jeszcze bez pracy 10.089.000 ludzi. Zdaniem federacji pracy najważniejszym warunkiem pomyślnej walki z bezrobociem jest wprowadzenie we wszystkich gałęziach przemysłu 30-godzinnego tygodnia pracy.

Sklepy tytoniowe polecają uwadze PP. Palaczy gilzy do papierosów; „KRYZYSOWE" fabryki E. PASCHALSKI i S-ka, RADOM gdyż pomimo niskiej ceny: 5 i 10 gr. pudełko — w gatunku są jaknajlepsze.

Sensacyjna nota osobista króla Jugosławji do Mussoliniego.

Przestrzega Włochy przed mieszaniem się w sprawy austrjackie.

Praga. — Król jugosłowiański, Aleksander, wysłał odręczną notę do Mussoliniego, w której wskazuje, że jugosłowiańska służba wywiadowcza otrzymała całkiem pewne wiadomości o zamierzonej interwencji Włoch w Austrji.

Według tego sprawozdania stoi Austrja nad brzegiem kryzysu.

Król Aleksander jest zdania, że interwencja Włoch w Austrji zniszczyłaby równowagę na Bałkanie i nad Adriatykiem i wyraża przekonanie, że jego osobista interwencja i odręczne pismo zapobiegnie grożącemu niebezpieczeństwu nad Adrjatykiem.

Wiadomość tę potwierdza londyński „Daily Express" w depeszy swego białogrodzkiego korespondenta.

Artretyczne, reumatyczne, newralgiczne bóle leczy-uśmierza BALSAM JAPOŃSKI „Ege"

JAPONJA ORGANIZUJE AZJATYCKĄ SIEĆ LOTNICZĄ.

Tokio. — Gabinet japoński uchwalił na ostatniem posiedzeniu wyasygnowanie 2.5 miljona yen na rozbudowę lotnictwa komunikacyjnego.

Dotychczasowa sieć lotnicza japońska obejmuje wraz z Mandżurją 6.000 kilometrów.

Obecnie Japończycy pertraktują z Chinami w celu uzyskania koncesji na budowę nowych linji lotniczych między Tokjo a południowemi Chinami, a jednocześnie Japonja zabiega koło rozszerzenia japońskiej sieci lotniczej również na Mongolję.

Roosevelt dyktatorem

ceny złota na giełdzie.

Londyn. — City londyńska żyje jakby pod biczem, który dzierży w ręku Roosevelt, ustanawiając z dnia na dzień inną cenę złota.

W dniu onegdajszym Roosevelt ustanowił cenę zakupu złota na 31 dolarów 36 centów za uncję, wczoraj Roosevelt ustanowił cenę o 18 centów wyższą, a miano wicie 31 dolarów 54 centy za uncję.

Wynikiem tej taktyki Roosevelta jest szalony wzrost akcji kopalni złota, a także bilonu złotego. Również waluty, oparte na złocie, zwyżkują.

W kołach wtajemniczonych lodyńskiej City twierdzą, że Roosevelt zamierza zażądać od krajów, posiadających walutę, opartą na złocie, ażeby zgodziły się na nową konferencję ekonomiczną, na której Roosevelt spodziewa się podyktować warunki stabilizacji wielkich walut świata.

NOWE KOPALNIE ZŁOTA.

Porto Alegre. — Donoszą z San Luiz w stanie Maranhao, że w okręgu Albacao znajduje się obecnie 109 punktów kopalnianych złota. Okręg ten przedstawia się jako prawdziwe „Eldorado". — Obecnie znajduje się w nim 6.000 poszukiwaczy złota, wobec czego władze musiały wysłać specjalny oddział wojska, dla utrzymania porządku. — Produkcja dzienna złota wynosi przeszło cztery kilo dziennie. Złoto jest przeważnie przemycane zagranicę.

Francuzi żądają

przedłużenia pasa fortyfikacyj aż po Morze Śródziemne.

Paryż. — Komisja wojskowa senatu obradowała na wczorajszem posiedzeniu nad obecnym stanem fortyfikacyj na granicy północno-wschodniej.

Przewodniczący komisji sen. Massimie w dłuższem ekspose uzasadniał konieczność przedłużenia francuskiego pasa obronnego aż do Morza Śródziemnego, albowiem — zdaniem mówcy — dopiero wówczas Francja zabezpieczona będzie przed wszelkiego rodzaju niespodziankami.

Po dłuższej ożywionej dyskusji komisja uchwaliła wystosować do nowego rządu, natychmiast po jego utworzeniu, memorjał, wskazujący na konieczność przedłużenia pasa obronnego i natychmiastowego rozpoczęcia odnośnych robót fortyfikacyjnych.

PRZECIWKO NADMIERNYM ZYSKOM

Waszyngton. — Prezydent Roosevelt zapowiedział utworzenie urzędów badania skarg przeciwko tym, którzy ciągną nadmierne zyski, i polecił przeprowadzić niezwłocznie ankietę w sprawie wygórowanych cen.

10 MILJONÓW LUDZI ZGINĘŁO W EUROPIE SAMOBÓJCZĄ ŚMIERCIĄ W CIĄGU LAT 30.

Genewa. — Komisja socjalno-polityczna Ligi Narodów opublikowała ostatnio rewelacyjną statystykę samobójstw w Europie.

Ze statystyki tej wynika, iż od dnia 1 stycznia 1901 do 31 grudnia 1931 r. przeszło 10 miljonów ludzi w Europie zakończyło życie przez samobójstwo.

Liczba ta równa się dokładnie liczbie ofiar wojny światowej.

KAMPANJA WYBORCZA W NIEMCZECH.

Berlin. — W rozpoczętej na obszarze Rzeszy kampanji wyborczej, biorą udział obok Hitlera, wszyscy inni ministrowie narodowo-socjalistyczni.

Wczoraj Hitler bawił w Hannowerze, gdzie ostro zaatakował traktat wersalski, zapewniając, że Niemcy pragną porozumienia z innemi narodami. Jeżeli jednak świat sądzi, że będzie mógł dyktować Niemcom swą wolę, to uczyni to chyba bez podpisu kanclerza i narodu niemieckiego. Hitler podkreślił, że nie skapituluje tak, jak nigdy tego nie uczynił przed tem. Równocześnie w Szczecinie wygłosił mowę min. Goering, który oświadczył m. in., że po mowie berlińskiej Hitlera naród niemiecki musi zrozumieć, o co chodzi. Nie idzie o uzbrojenie ani rozbrojenie, lecz o równe prawa dla Niemiec.

GROŹBA STANU OBLĘŻENIA W MADRYCIE.

Madryt. — Kampanja wyborcza do kortezów odbywa się w całej Hiszpanji w atmosferze niezwykle podnieconej.

W Madrycie doszło już do licznych krwawych starć między grupami przeciwników politycznych. W dniu wczorajszym policja, usiłująca rozpędzić demonstrujące na ulicach tłumy, zaatakowana została strzałami rewolwerowemi. W innem miejscu wywiązała się ostra strzelanina między socjalistami a komunistami, w czasie której kilka osób zostało zabitych, a kilkanaście ciężko rannych.

Rząd zamierza już w najbliższych godzinach zawiesić stan oblężenia nad miastem.

Anglja nie chce płacić

Oburzenie w Waszyngtonie.

Londyn. — „Daily Herald" donosi z Waszyngtonu o całkowitem załamaniu się angielsko-amerykańskich rokowań w sprawie długów wojennych. Przepaść między tem, co ofiarowuje Anglja, a mianowicie sumę ryczałtową w wysokości 10 procent długów, co równałoby się 92 miljonom funtów, a tem, czego żąda Ameryka t. j. 50 procent, czyli 460 miljonów funtów, jest zbyt wielka, by można mówić o uzgodnieniu stanowiska obu stron. Obecnie oczekują bezterminowego odroczenia rokowań i powrotu delegacji brytyjskiej do Londynu. Waszyngtońskie koła polityczne, jak stwierdza „Daily Herald", krytykują bardzo ostro całą sprawę zapytując, poco w tych warunkach rozpoczynano rokowania i czy Roosevelt sam zachęcił Londyn czy też rząd brytyjski liczył na zmianę poglądów w Waszyngtonie.

Otto Habsburg

kieruje osobiście sprawami swej dynastji.

Wiedeń. — W związku z ożywioną w ostatnim czasie akcją legitymistyczną, która doprowadziła nawet do ostrej odprawy, jakiej udzielono Ottonowi Habsburgowi na łamach „Popolo d'Italia" zamieszcza wiedeński dziennik „Der Morgen" artykuł pochodzący z legitymistycznych źródeł zbliżonych do Habsburgów, donoszący, że Otto kieruje obecnie osobiście sprawami swej dynastji, studjując pilnie wszystkie wypadki polityczne dnia i czytając codziennie pisma francuskie, angielskie, włoskie, austrjackie i węgierskie, przyczem artykuły, mające dla niego wagę zakreśla czerwonym ołówkiem i zaopatruje je na sposób dziennikarski w swoje komentarze.

Stałą siedzibę Zyty i Ottona Stenokerzeel w Belgji, odwiedzają często rozmaici politycy legitymiści, którym Otto składa oświadczenie, iż jego zdaniem Francja nie będzie czyniła większych trudności w zrealizowaniu planu przywrócenia Habsburgów, aby w ten sposób przeciwdziałać im perjalistycznej polityce hitlerowskiej.

Otto wyjeżdża też bardzo często do Paryża, do swej rodziny Parma, gdzie ma do godną sposobność do szczegółowego badania stanowiska polityków francuskich w swej sprawie.

W sprawie ostrego artykułu „Popolo d'Italia" oświadcza Otto, że nie pochodzi on od Mussoliniego. Co do rzekomych planów małżeńskich z córką króla włoskiego Marją, Otto oświadczył, że na oczy jej jeszcze nie widział. Jego matka Zyta, która poślubiła cesarza Karola jedynie z miłości, pragnie, aby jej syn również z miłości się ożenił.

Zyta i Otto prowadzą obecnie żywot nadzwyczaj skromny, ze względu na coraz szczuplejsze zasiłki ze strony arystokracji austrjackiej i węgierskiej i brak większych dochodów własnych. Otto zajmuje się żywo studjami prawa międzynarodowego oraz historji sztuki.

MŁODY BATA UNIKNĄŁ KATASTROFY SAMOLOTOWEJ.

Wiedeń. — Z Belgradu donoszą, że młodego „króla obuwia" Batę, który odziedziczył największe w świecie zakłady obuwia, omal nie spotkał tragiczny los jego ojca, który — jak wiadomo — zginął w katastrofie samolotowej.

Po krótkim pobycie w Jugosławji, gdzie zwiedzał filję swoich zakładów, młody Bata miał udać się w powrotną drogę do Czechosłowacji. Pilot jego samolotu stwierdziwszy pewne niedokładności w funkcjonowaniu motoru, postanowił odbyć lot próbny. W czasie tego lotu aparat spadł z wysokości 30 m. i uległ całkowitemu zniszczeniu, pilot zaś odniósł ciężkie obrażenia.

ORKAN W PORTUGALJI.

Londyn. — Z Lizbony donoszą, że w ciągu ostatnich dni u wybrzeży portugalskich szalał orkan, który wyrządził poważne straty. Rzeka Tag wystąpiła z brzegów i zalała znaczne obszary. Powódź na przedmieściach Lizbony wyrządziła znaczne szkody.

WYBUCH MOTORU.

Bukareszt. — We wsi Vanatori, w pobliżu Jass, eksplodował motor, poruszający młockarnię. 6 robotników jest zabitych, 10 ciężko rannych.

PIERWSZE PRZYJĘCIE U P. PREZYDENT. MOŚCICKIEJ NA ZAMKU.

Warszawa. — Dnia 26 b.m. o godz. 17 w apartamentach p. Prezydenta R. P. na Zamku zostali przyjęci i przedstawieni małżonce p. Prezydenta R. P członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz urzędów państwowych. Następnie po przedstawieniu p. Prezydentowej Mościckiej, wszyscy obecni podejmowani byli przez p. Prezydenta i jego małżonkę herbatką.

Proces apelacyjny o zajścia

w Alejach Ujazdowskich.

Warszawa. — Na piątek 27 b. m. wyznaczono w sądzie apelacyjnym wielką sprawę o krwawe manifestacje Centrolewu po kongresie odbytym w dniu 14 września 1930 roku w „Dolinie Szwajcarskiej".

Po kongresie uformował się pochód, który szedł Alejami Ujazdowskiemi. Podczas zajść rzucono granat i wynikła strzelanina. W wyniku tego dwie osoby zostały zabite, a wiele osób rannych.

W sprawie tej pociągnięto do odpowiedzialności znanych działaczy robotniczych Dzięgielewskiego, Chodyńskiego, Synowieckiego, Kusiaka, Rogóskiego, Bylińskiego, dr. Budzyńską-Tylicką i in. Głośny ten swego czasu proces obfitował w pierwszej instancji w momenty dramatyczne. Zmarł na sali składając zeznania

cinq fleurs
FORVIL
PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU
Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o łudząco podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.
Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku
„POUDRE FORVIL"
Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowe i perfumy **5 Fleurs Forvil Paris** oraz inne zapachy.

w charakterze świadka adw. Korenfeld, a obrona oskarżonych opuściła demonstracyjnie salę sądową. Na skutek tego wypadku dr. Budzyńska-Tylicka rozchorowała się wówczas poważnie i zaszła konieczność wyłączenia jej sprawy.

Proces zakończył się uniewinnieniem b. posła Dzięgielewskiego i skazaniem: Chodyńskego i Synowieckiego na 4 lata więzienia, za organizowanie zajść, Kusiaka na 4 lata więzienia za udział, Rogóskiego, Bylińskiego po 2 lata więzienia. Dr. Budzyńską-Tylicką, którą potem sądzono oddzielnie, skazał sąd na jeden rok więzienia.

Prokurator apelował co do części wyroku uniewinniającego Dzięgielewskiego. Obrona zaś apelowała co do pozostałych skazanych oskarżonych.

Obecnie w apelacji sprawę wszystkich oskarżonych złączono z powrotem ze sprawą dr. Budzyńskiej-Tylickiej. Obronę oskarżonych wnoszą adwokaci Benkiel, Gacki, Rundo, Honigwill i inni. Oskarżenie wnosi prokurator Grabowski.

—)x(—

Poświęcenie sztandarów Związku Legjonistów i Związku Peowiaków w Mińsku Mazowieckim.

W Mińsku Mazowieckim odbyło się w obecności prezesa P.O.W. min. Hubickiego, dowódcy O. K. I gen. Jarmuszkiewicza, dowódcy 2-ej dywizji kawalerji gen. Wieniawy - Długoszowskiego uroczyste poświęcenie sztandarów Związku Legjonistów i Związku Peowiaków Na zdjęciu moment po święcenia sztandarów przez ks. kanonika Ba kalarczyka.

15-lecie Niepodległości

Czechosłowacji.

Warszawa. — W dniu 28 b. m. przypada obchód święta narodowego Czechosłowacji, związany w roku bieżącym z 15-tą rocznicą odzyskania niepodległości.

W przededniu święta, w dniu 27 b. m., odbędzie się w Filharmonji koncert muzyki czeskiej. W dniu 28 b. m. o godz. 18 poseł dr. Girsa przyjmować będzie życzenia w salonach poselstwa, o godz. 20 m. 15 odbędzie się w sali Rady miejskiej uroczysta akademja, zorganizowana przez Stowarzyszenie polsko-czechosłowackie. W godzinach wieczornych Polskie Radjo nadawać będzie specjalną audycję.

PRÓBY NAWIĄZANIA STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Wilno. — Według wiadomości z Kowna, przybyli tam nieoficjalnie przedstawiciele polskich sfer gospodarczych, którzy mają przeprowadzić z przemysłowcami litewskimi narady w sprawie nawiązania stosunków gospodarczych, narazie prowizorycznych, między Polską i Litwą.

CHCĄC OCHRONIĆ SWASTYKĘ MUSZĄ CHRONIĆ... ORŁA POLSKIEGO.

Gdańsk. — Opublikowane zostało rozporządzenie senatu gdańskiego w sprawie ochrony prawnej symbolów i godeł państwowych zarówno W. M. Gdańska jak i państw sąsiadujących z Gdańskiem.

Rozporządzenie powyższe przewiduje wysokie grzywny pieniężne oraz ostre kary więzienia za znieważenie flag i godeł państwowych ,roztaczając równocześnie ochronę nad hymnami państwowemi, odgrywanemi przez orkiestry w miejscach publicznych, jak również nad portretami oficjalnych osobistości państw sąsiadujących.

Uniwersytet warszawski zamknięty.

Warszawa. — W dniu 26 b. m. minister oświaty Jędrzejewicz przesłał do rektora uniwersytetu warszawskiego prof. Pieńkowskiego pisemne zarządzenie, w którem na zasadzie art. 42 ustawy o szkołach akademickich zamyka z dniem 26 b. m. uniwersytet warszawski w całości.

Zarządzenie ministra motywowane jest trwającemi od kilku dni na uniwersytecie zajściami, które w dniu 25 b. m. przybrały charakter krwawych ekscesów.

Warszawa. — Referent dyscyplinarny rektoratu przesłuchał 30 studentów. Poza tem władze uniwersyteckie zwróciły się do policji o przesłanie odpisów protokułów, sporządzonych przeciwko studentom.

Ordynator kliniki chirurgicznej w szpitalu św. Rocha przesłał prokuratorowi kulę, wyjętą w czasie operacji studentowi Kleckinowi, który odniósł w czasie zajść środowych ranę postrzałową. Kula porównana zostanie z bronią odebraną studentowi, posądzonemu o oddanie strzału. Śledztwo w najbliższych dniach zostanie powierzone sędziemu śledczemu dla spraw politycznych.

Aresztowane zostały w związku z zajściami nast. osoby: Józef Malko urz. magistracki, Lucjan Kozakiewicz, inż. leśnik, Antoni Malatyński, mag. praw, Rościszewski Witold, b. student uniw., Zygmunt Filkowski, samorząd., Kazimierz Tadeusz Rubel, stud. uniw., Jerzy Jacewicz-Skirgajłło stud. un. oraz Stanisław Świetlicki, stud. uniw. oraz student III roku praw Jerzy Kurycki, który przyznał się, że strzelał.

Dziś na uniwersytecie panuje spokój. Przed bramą stoi policja.

Ofiara napadu, student Józef Siek, przebywający obecnie w szpitalu św. Rocha na Krakowskiem Przedmieściu, czuje się bardzo źle. Od dnia wczorajszego żadna poprawa w stanie jego zdrowia nie zaszła.

Z polecenia prokuratora będzie przesłuchany rektor Pieńkowski naczelnik bezpieczeństwa Lebkowski oraz komisarz policji Banko, ażeby stwierdzić, czy władze uniwersyteckie nie okazały bezczynności w poskramianiu ekscesów studenckich.

ŻONA GEN. KUTJEPOWA CHCIAŁA OSIĄŚĆ W POLSCE.

Warszawa. — Żona gen. Kutjepowa, uprowadzonego z Paryża przez bolszewików, zwróciła się do władz polskich z prośbą o prawo osiedlenia się na Wileńszczyźnie, gdzie ma krewnych. Władze prośbie tej odmówiły.

7 WŁOŚCJAN PRZED SĄDEM.

Rzeszów. — Pod przewodnictwem sędziego Górskiego toczyła się w Rzeszowie, rozprawa przeciwko Władysławowi Tęczarowi i 6-ciu towarzyszom oskarżonym o to, że w dniu 20 czerwca rb. w gminach Różańce, Niewodna, Pręgowa i Szufnarowa, urządzali zgromadzenia i pochody, mające na celu użycie przemocy przeciw funkcjonarjuszom policji we wsi Nockowej, celem zmuszenia ich do zaniechania dochodzeń tymczasowego przytrzymywania osób, podejrzanych o popełnienie przestępstw przeciw porządkowi publicznemu.

W wyniku rozprawy sąd skazał Władysława i Aleksandra Tęczarów na karę po 15 miesięcy więzienia, Bronisława Farę na 1 rok, Józefa Tęczara na 10 miesięcy więzienia, zaś Janinę Gazbę i Czesława Kolęk po 8 miesięcy więzienia. — Tym ostatnim zawieszono karę na 5 lat.

DWAJ PROKURATORZY OTRZYMALI „WYROKI ŚMIERCI" OD O. U. N.

Lwów. — Władze bezpieczeństwa we Lwowie otrzymały wiadomość z Sambora, że prokurator tamtejszego sądu okr. Mitraszewski, który oskarżał w procesie o zamordowanie ś. p. Hołówki, otrzymał wyrok śmierci, nadesłany mu przez O. U. N. Pismo odesłano do ekspertyzy.

Równocześnie wice - prokurator dla spraw politycznych w sądzie okręg. we Lwowie dr. Mostowski otrzymał również „wyrok śmierci".

ZNOWU KOMORNIK DEFRAUDANTEM.

Warszawa. — Z polecenia prokuratora aresztowano w Łowiczu komornika Mieczysława Pereca.

Aresztowanie nastąpiło w związku z wykryciem defraudacji w wysokości 8000 zł. Komornika osadzono w więzieniu, a dalsze dochodzenia są w toku.

Perec był długoletnim urzędnikiem Państwowego Banku Rolnego w Lublinie. Dzięki usilnym zabiegom i protekcji został Perec mianowany komornikiem i prowadził kancelarję w Łowiczu przy ul. Piłsudskiego 55.

Ostatniemi czasy Perec opętany był demonem gry, grając w karty i w ruletkę. Utrzymywał on własne auto z szoferem i pomocnikiem. Kilka razy tygodniowo wyjeżdżał Perec do stolicy, grając w potajemnych domach gry. Stale przegrywał, zadłużał się i wystawiał czeki bez pokrycia. Poza sprzeniewierzoną sumą został Perec dłużny rozmaitym osobom większe sumy pieniędzy.

WE LWOWIE ZNOWU WYKRYTO NADUŻYCIA.

Lwów. — Prowadzona przez prezydenta m. Drojanowskiego skrupulatna kontrola gospodarki przedsiębiorstw gminnych przyniosła nowy wynik.

Sensacją dnia są nadużycia, wykryte w elektrowni. M. in. stwierdzono malwersacje w biurze światła, w którem inkasent Przysiężny dokonał sprzeniewierzenia około 10.000 zł.

Gospodarka miejskich zakładów elektrycznych jest w dalszem badaniu. Aferę włączył w zakres swych dochodzeń, prowadzący śledztwo we wszystkich magistrackich sprawach sędzia dla spraw wyjątkowego znaczenia dr. Lindert.

KASJER ZŁODZIEJ SKAZANY NA 2 LATA WIĘZIENIA i ZWROT 16.901 ZŁ.

Łódź. — Przed sądem okręgowym w Łodzi stanął w czwartek kasjer stacji towarowej Łódź-Fabryczna, Paśniński, oskarżony o defraudację 16.901 złotych na szkodę warszawskiej dyrekcji P. K. P.

Sąd skazał Paśnińskiego na 2 lata więzienia oraz zasądził powództwo cywilne w wysokości zdefraudowanej sumy.

Dwa wyroki śmierci w Gnieźnie.

Gniezno. — W wyniku rozprawy doraźnej, jaka toczyła się przeciwko robotnikom Józefowi Radzińskiemu i Piotrowi Glicne, oskarżonych o zamordowanie rolnika ś. p. Zygmunta Wroczyńskiego z Mieleczyna, mordercy skazani zostali na śmierć przez powieszenie.

Obrońcy wnieśli odwołanie się do łaski Pana Prezydenta. Odpowiedź jeszcze nie nadeszła.

SPRAWCA ZAMACHU NA POLICJANTA W TŁUMACZU — SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Stanisławów. — W czwartek w drugim dni urozprawy doraźnej nad Izydorem Lewickim o usiłowany zamach morderczy na posterunkowego Dominikowa w Tłumaczu, sąd po naradzie ogłosił wyrok, skazujący Lewickiego na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wywarł na Lewickim okropne wrażenie.

Na prośbę obrońcy trybunał wniósł podanie do Prezydenta Rzplitej o ułaskawienie.

BOGACI OSZUŚCI PUSZCZALI FAŁSZYWE WEKSLE.

Warszawa. — Przed sądem okręgowym rozpoczęła się sprawa trzech bogatych kupców drzewnych Froima i Szyji Skowronków, oraz Szalela Sztrosberga.

Oskarżeni są oni o puszczanie w obieg fałszowanych weksli na sumę 200.000 zł. O fałszerstwo oskarżeni są bracia Skowronkowie, którzy każdy oddzielnie stara się zwalić winę na brata. Sztrosberg oskarżony jest o podżeganie do fałszerstwa. Do sprawy wezwano kilkudziesięciu świadków.

SPRAWA MALISZÓW ODROCZONA.

Kraków. — Sprawa Maliszów została odroczona do wtorku ze względów technicznych.

PIĘĆ DWÓJEK POWODEM SAMOBÓJSTWA.

Warszawa. — 14-letni uczeń gimnazjum im. Staszyca, Witold Żarski, zastrzelił się, otrzymawszy pięć dwójek.

DŹWIĘKOWE KINO „LUNA" w Częstochowie

Wstrząsający dramat p. t.

BIAŁA LILJA

W roli gł. HELENA HAYES I CLARK GABLE. :: ::

O ŁYŻKĘ CIEPŁEJ STRAWY...

„Proszę księdza Prałata, czy też w tym roku będą otwarte kuchnie dla biednych?..."

Z niepokojem spoglądają błyszczące, w głębokich oczodołach osadzone oczy, na znaną w naszem mieście postać kapłana — opiekuna głodnych.

„Bo ja wiem... — padają z trudem słowa odpowiedzi... brak pieniędzy, brak wszelkich środków, skąd tu co dostać?...

Wybladłe twarze pokrywają się jeszcze większą bielą.

I nic dziwnego. Wszak tak wiele od tej odpowiedzi zależy. Łyżka ciepłej strawy, pomyślcie, dla wielu, w ciągu długich i jakże smutnych zimowych miesięcy. A może również i chwila rozkosznego ciepła pod dachem zaimprowizowanej jadłodajni. Słowem błysk szczęścia w szarych dniach życia. To tak wiele! Dlatego coraz częściej pada pytanie: Czy też będą kuchnie?...

Muszą być! — ta odpowiedź do nas należy. My pomożemy, my musimy pomóc, bo rozumiemy nędzę, bo głód innych naszym bólem i naszą niedolą. W Imię Chrystusa przełamiemy kęs chleba, który nam został w ręce a podzielimy się. Damy tym, którzy łakną, łyżkę ciepłej strawy.

W Tygodniu Miłosierdzia choćby najskromniejszą ofiarą przyczynimy się do utrzymania kuchni dla najbiedniejszych!

KRONIKA

Częstochowa 28 Października Sobota	Dziś — Szymona i Tadeusza. Jutro — **Chrystusa-Króla.** Wschód słońca o godz. 6.28 Zachód „ „ 16.27 **Kalendarzyk historyczny:** Ogłoszenie statutu Wł. Jagiełły na sejmie w Warszawie w 1423 roku.

— **Odczyt o Leopoldzie Staffie.** W sobotę, dn. 28 października r. b., o godz. 6 wiecz. w gimnazjum im. H. Sienkiewicza znakomity mówca i poeta p. Tadeusz Boczeński wygłosi odczyt o księciu poetów współczesnych, członku Polskiej Akademji Literatury, Leopoldzie Staffie.

Bilety w cenie 50 gr. dla dorosłych, 25 gr. dla młodzieży.

Nowe podręczniki

W związku z dalszym etapem realizacji ustawy o ustroju szkolnictwa, wprowadzone będą w roku szkolnym 1934-35 nowe programy nauki w III i VI klasach szkoły powszechnej oraz w II klasie gimnazjalnej. W klasach tych obowiązywać będą od roku szk. 1934-35 podręczniki, przystosowane do nowych programów.

W związku z tem autorowie i wydawcy, przygotowując dla tych klas podręczniki, winni je przedstawić w min. oświaty (wydział programowy) przed 20 bm., podając imię i nazwisko autora, dokładny tytuł podręcznika oraz klasę, dla której jest przeznaczony, ponadto adres wydawnictwa, lub autora. W tym samym terminie mogą autorowie i wydawcy przedstawiać podręczniki dla I, II i V klasy szkoły powszechnej oraz dla I gimnazjalnej.

Z podręczników dla klas zatwierdzona będzie tylko ilość ograniczona, z uwagi na ustaloną przez min. maksymalną normę podręczników na każdy przedmiot w poszczególnych klasach szkół powszechnych, oraz 3 podręczników na każdy przedmiot w poszczególnych klasach gimnazjum.

Nowe podręczniki do nauki języków obcych nowożytnych obowiązywać będą w roku szk. 1934-35 jedynie w klasie I-ej gimnazjalnej, w kl. II obowiązywać będą jeszcze dawne podręczniki.

Przy opracowywaniu podręczników winni się autorowie zastosować do wskazań, zawartych w projektach programów dla szkół powszechnych oraz gimnazjów.

— **Świadectwa dojrzałości nie mogą być przez szkoły zatrzymywane.** O ile przy zgłoszonem zwolnieniu ucznia ze szkoły zachodzą pewne przeszkody np. z powodu nieuiszczenia należnych taks, zatrzymania książek z bibljoteki i t. p. mogą dyrekcje szkół wstrzymać się z wydaniem świadectwa odejścia aż do chwili, gdy słuszne pretensje szkoły będą zaspokojone. Ostatnio ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśniło, że wymieniona zasada postępowania nie dotyczy świadectw dojrzałości, których wydania nie można abiturjentom odmówić.

Dzięki

precyzyjnej aparaturze dźwiękowej

kino-teatru „EDEN"

usłyszy publiczność

częstochowska

jakby żywych ze sceny

najznakomitszych artystów

stolicy:

K. Junoszę-Stępowskiego,

B. Samborskiego,

A. Zelwerowicza,

J. Węgrzyna

oraz uroczą i piękną

Karolinę Lubieńską

w największym dźwiękowcu polskim

tytuł którego podamy w afiszach

Już od soboty

w kino-teatrze

„EDEN"

w Częstochowie Aleja 12.

Z walnego zebrania

Komitetu Rodzicielskiego przy Seminarjum Naucz. Męsk. i Szkole Ćwiczeń.

W ub. czwartek wieczorem w lokalu państw. Seminarjum Naucz. Męsk. odbyło się doroczne walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy temże Seminarjum i Szkole Ćwiczeń. W obecności licznie przybyłych rodziców zebranie zagaił prezes Zarządu Komitetu dr. Z. Lubczyński, poczem do stołu prezydjalnego zaproszeni zostali: p. por. Grodzicki — jako przewodniczący, p. Kmicikiewiczowa i p. Jastrzębski — jako asesorowie oraz p. Jachimek — jako sekretarz.

Na wstępie dłuższy, pełen trafnych uwag i spostrzeżeń wychowawczo-pedagogicznych referat p. t. „O przyzwyczajeniu, które jest drugą naturą" wygłosiła prof. Kudlanka, a ożywiona dyskusja, jaka się na temat referatu wywiązała, zaświadczyła o żywotności poruszonych teorji w zastosowaniu praktycznem i dążeniu do zacieśnienia współpracy domu ze szkołą w wychowaniu dziecka. Ponadto dyskusja ta dała chlubne świadectwo o kierunku tudzież poziomie naukowym i wychowawczym szkoły, w której troska o te kardynalne walory posunięta jest do stopnia najwyższego. Doskonały referat nagrodzony został hucznemi oklaskami.

Po odczytaniu protokułu poprzedniego walnego zebrania z dn. 30 października r. ub. sprawozdanie z działalności Zarządu złożył prezes Lubczyński, który przedstawił cały szereg przeprowadzonych prac i akcji, jak np. dożywianie dzieci, imprezy dochodowe i rozrywkowe, wycieczki uczniów, budowa schodów, gruntowny remont wszystkich sal i klas szkolnych, inwestycje i t. d. Skarbnik Zarządu p. Hankiewicz złożył sprawozdanie kasowe, z którego wynika, iż bilans zamknięto po stronie dochodów sumą 8.419 zł., wydatków — 6.766 zł., saldo 1653 zł. Oklaskami przyjęto sprawozdanie kierownika sekcji dożywiania prof. M. Pirożyńskiego, który przedstawił, iż w ciągu roku 44-ch uczniów dożywianych było bezpłatnie (obecnie 53-ch), na co Zarząd Komitetu wyasygnował 1150 zł., [illegible] m ogółem wydano 15 tys. śniadań [illegible] postacią mleka, herbaty, bułek, niezależnie od śniadań, nabywanych za opłatą przez uczniów. Sprawozdanie Komisji Rew. odczytał p. Szmidla, stwierdzając zgodność wszystkich ksiąg i dokumentów oraz stawiając wniosek Komisji o udzielenie Zarządowi absolutorjum, co też zebrani jednogłośnie uchwalili. Preliminarz budżetowy na rok 1933/34 ustalono w sumie 6000 zł., omówiono też program prac na rok przyszły, przyczem rozwinęła się ożywiona dyskusja.

W związku z tem dłuższe przemówienie wygłosił p. dyrektor W. Matuszkiewicz, który w nacechowanych serdeczną troską słowach przedstawił zamierzenia i dążności, wskazane dla dobra szkoły i uczniów, udzielił wyjaśnień, zakończył zaś apelem do rodziców o jeszcze ściślejsze węzły kontaktu ogółu rodziców ze szkołą. Przemówienie to p. dyrektora, jak i wyjaśnienia w toku obrad, przyjęte było żywym aplauzem, świadczącym o kompletnem zadowoleniu rodziców i uznaniu dla kierunku i poziomu szkoły.

Następnie dokonano wyboru Zarządu Komitetu, w skład którego weszli: pp. J. Eustachiewiczowa, Z. Gajewska, Gembarzewski, Z. Hankiewicz, Z. Jaroniowa, K. Jędrzejczyk, Z. Lubczyński, P. Miecznikowa i W. Zdanowicz; zastępcy: — pp. Białgowidowa, Gawlikowa i Juszczakowa; Komisja rewizyjna: pp. Tajster, Bogasz i Szmidla, zastępcy: — pp. Heneczkowski i Ordon.

Po omówieniu wolnych wniosków na tem 4-godzinne obrady walnego zebrania zakończono.

— **Pożegnanie kierownika szkoły p. St. Chołdyka.** Dn. 21 b. m. odbyło się w szkole powszechnej Nr. 14 (Waszyngtona 62) uroczyste pożegnanie ustępującego kierownika tamtejszej szkoły p. St. Chołdyka, który zamianowany został zastępcą inspektora szkolnego w Krakowie (powiat).

Zgromadzona na sali gimnastycznej liczna młodzież szkolna żegnała umiłowanego swego wychowawcę i kierownika, życząc mu powodzenia na nowej placówce i obdarowywując go kwiatami.

Imieniem grona nauczycielskiego żegnał ustępującego kierownika p. Br. Klimczak, imieniem rodziców — prezes Komitetu Rodzicielskiego, p. Szyma, imieniem całej szkoły p. Pasternak, zastępca p. Chołdyka. Na zakończenie uroczystości chór szkoły pod kierownictwem p. Wiśniewskiej odśpiewał „Poloneza pożegnalnego" Barcickiego.

Nominacja p. St. Chołdyka jest zasłużonym awansem za kilkunastoletnią pracę nietylko na terenie szkoły, lecz i na terenie społecznym. Pan Chołdyk do ostatniej chwili był przewodniczącym Konferencyj Nauczycielskich na terenie Częstochowy.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w sobotę, premjera świetnej komedji S. Kiedrzyńskiego p. t. „Ten stary warjat" z udziałem: pp. Gallowej, Kopczyńskiej, Motyczyńskiej, Wilanda, Malinowskiego, Dębicza, Orchonia, Wojteckiego, Kostrzyńskiego i innych. — Początek punktualnie o godz. 8-mej wiecz.

— **Nowy lokal szkolny na Kulach.** Tymczasowy Zarząd miasta wynajął na przedmieściu Kule dwie klasy szkolne dla najmłodszych dzieci w wieku od 5 do 7 lat, które dotychczas zmuszone były uczęszczać do szkół, znajdujących się w dość dużej odległości od tego przedmieścia.

— **„Wieczór towarzyski" w I Gimn. państw.** Połączone Patronaty I-go Gimn. państw. im. H. Sienkiewicza w Częstochowie urządzają w sobotę, dnia 4 listopada r. b. „Wieczór towarzyski", urozmaicony mnóstwem atrakcyj i doborową orkiestrą. Dochód z zabawy przeznacza się na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Spodziewać się należy, że ofiarne społeczeństwo poprze, jak zwykle, starania Patronatów ku ulżeniu i pomocy młodzieży, która w dzisiejszych ciężkich czasach, pomimo wielkich trudności — garnie się do nauki.

— **Otwarcie sezonu teatru żołnierskiego 7 p. a. l. i zabawa taneczna w salach kasyna podoficerskiego w koszarach na Zaciszu.** Po krótkiej przerwie teatr żołnierski 7 p. a. l. rozpoczyna swą pracę na rok 1933—34, dając w dniu 28 b. m. o godz. 18.30 pierwsze w tym sezonie przedstawienie. Zostanie odegrana krotochwila w 3-ch aktach Grzymały Siedleckiego p.t. „Sublokatorka".

Bezpośrednio po przedstawieniu w salach kasyna podoficerskiego 7 p. a. l. odbędzie się zabawa taneczna dla podoficerów garnizonu, ich rodzin i zaproszonych gości.

Dochód z przedstawienia i zabawy tanecznej przeznaczony na zasilenie funduszów podoficerskiej sekcji garnizonowej niesienia pomocy najbiedniejszym dzieciom m. Częstochowy.

Wstęp na przedstawienie 50 i 30 gr. Wstęp na zabawę taneczną 1 zł. Strój dla pań dowolny. Dogodny autobus z rynku miasta do koszar Zacisze o g. 18.10.

Biorąc pod uwagę szczytny cel obu tych imprez, oraz nader niskie ceny wstępu, jesteśmy pewni, iż widownia teatru i sale kasyna podoficerskiego 7 p. a. l. będą w dniu 28 października b. r. przepełnione po brzegi.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,96.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydego, III Aleja 50, Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

Wypadek na szosie

Dziewczynka pod kołami auta.

W ub. czwartek w godzinach południowych na szosie w Wyczerpach wpadła pod przejeżdżające auto osobowe pp. Reimschüsselów 8-letnia mieszkanka Wyczerp Janina Romańska, doznając obrażeń głowy i ręki.

Według zeznań świadków dziewczynka ta uczepiła się przejeżdżającego szosą wozu i kiedy usłyszała sygnały zdążające go w niedalekiej odległości auta, zeskoczyła, padając wprost pod samochód. Ranną przewieziono na kurację do szpitala N. M. P.

Jest to jeszcze jeden z licznych wypadków ku przestrodze rodziców, którzy powinni pouczyć dzieci swe, aby nie bawiły się na szosie, gdyż o nieszczęście na ruchliwej drodze nie trudno.

— **Zgon ofiary krwawego zajścia.** Przed kilku dniami w domu przy ulicy Tartakowej 43 25-letni Henryk Bekus w wyniku jakichś porachunków został przez jednego z sąsiadów ugodzony nożem w lewy bok i prawe ramię. Bekusa w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Panny Marji, gdzie w dniu wczorajszym zmarł.

Sprytny terminator

Napad, którego nie było.

Zamieszkały we wsi Wyczerpy Górne Marcin Bilka złożył policji zameldowanie, że w dn. 24 b. m. o godz. 9.30 rano koło cmentarza na Kulach spotkał dwóch nieznajomych mężczyzn, którzy zaprowadzili go za most kolejowy i tam przemocą odebrali 19 zł., a potem kazali mu położyć się twarzą ku ziemi i kilka minut nie ruszać się z miejsca, gdyż w przeciwnym razie grozi mu niechybna śmierć.

Jak się okazało, sensacyjna opowieść o napadzie rabunkowym od początku do końca była wyssana z palca. Bilka, zatrudniony w charakterze terminatora u majstra, roztrwonił powierzone mu pieniądze i pragnąc uniknąć grożących mu nieprzyjemności zmyślił historję o zrabowaniu mu pieniędzy.

— **Zamach samobójczy.** Dnia 26 b. m. Berghauzen Eugenja (Augustyna 27) usiłowała pozbawić się życia przez otrucie. Przyczyna nieustalona. Berghauzen przewieziono na kurację do szpitala zapasowego.

Kronika sportowa.

Mecz strzelecki z Czechami. Niebawem rozegrany zostanie mecz strzelecki korespondencyjny Polska — Czechosłowacja. Z każdej strony wystąpią zespoły, liczące po 6 zawodników. Termin meczu ustalono ostatecznie na 12 listopada. W związku z meczem Związek Strzelecki organizuje specjalny trening polskich zawodników w dniach 1, 10 i 11 listopada w Warszawie.

*

Lekkoatleci - specjaliści. Stosownie do uchwały walnego zgromadzenia polskiego Zw. lekkoatletycznego, wprowadzona została w roku bież. lekkoatletyczna „odznaka za specjalizację" dla zawodników, którzy w ciągu roku osiągnęli specjalne minima. Minima te były dość wysokie, wobec czego tylko kilku lekkoatletów może się poszczycić ich osiągnięciem, a mianowicie:

Panowie: Binakowski (400 mtr — 49,2) Kusociński (5 klm. — 15,07), Gancarz (maraton 2:49.13) Kostrzewski (400 mtr. płotki — 54,5), Pławczyk (wzwyż 194), Niemiec (wzwyż 188). Heljasz (kula 15,94) Luckhaus (5-ciobój 3953 pkt.).

Panie: Walasiewiczówna (60 mtr. 7.3, 100 mtr. 11.8, 200 mtr. 24.5, 800 mtr. — 2:18.2, wdal 584, 5-ciobój 4.193 pkt.), Orowska (60 mtr. 7,8), Łubieńska (kula 12,02), Wajsówna (dysk 43,08).

Jeśli chodzi o kwalifikacje do obozu kobiecego, który ma się odbyć w zimie w związku z IV Igrzyskami światowemi w Londynie, to poza temi czterema zawodniczkami zakwalifikowały się jeszcze Smętkówna (oszczep 37,03) i Sikorzanka (wieloboje).

Ostatnie wiadomości

SIR ERICK DRUMMOND W RZYMIE.

Londyn, 27.10. — Sir Erick Drummond b. sekretarz generalny Ligi narodów, odjechał do Rzymu, celem objęcia stanowiska ambasadora Wielkiej Brytanji przy Kwirynale.

POGRZEB OFIARY ZAMACHU.

Moskwa. 27.10. — Odbył się tu uroczysty pogrzeb ofiary zam[illegible] na konsulu sowiecki we Lwowie, Majłowa. Do sali aktowej komisarjatu ludowego spraw zagranicznych, w której wystawiono zwłoki zmarłego, przybył radca poselstwa polskiego, Sokolnicki, w towarzystwie sekretarza poselstwa Kałuskiego i złożył na trumnie kwiaty.

Obchód 11-ej rocznicy faszyzmu.

Rzym. 27.10. — Całe Włochy szykują się do uroczystego obchodu 11 rocznicy objęcia władzy przez faszyzm. Dzienniki podają spis dokonanych prac w zakresie: budowy dróg, gmachów, elektryfikacji, meljoracji rolnych i higjenicznych, z dumą podkreślając, że na te meljoracje i inwestycje pierwszej potrzeby użyto 24.709 miljonów lirów w ciągu 10 lat. Mussolin własnoręcznie w pałacu weneckim wręczył 459 rolnikom pracującym na terenach zmeljorowanych 668.000 lirów nagród. Dało to pole do imponującej manifestacji na jego cześć. Dalszych 700 nagród przyznanych będzie kolonistom z Libji i rolnikom z Littorji. Prasa podkreśla moralne znaczenie tych nagród za prace, które mogą być nazwane zwycięstwem nad przyrodą, nad bagnami i nad malarją.

POWODZENIE POŻYCZKI AUSTRJACKIEJ.

Wiedeń, 27.10. — Minister skarbu, Buresch, oświadczył, że subskrypcja wewnętrznej pożyczki austrjackiej przyniosła w ostatecznym rezultacie 236 miljonów szylingów.

ZGON PROF. PACZKOWSKIEGO.

Poznań, 27.10. — Zmarł w Poznaniu ś. p. Józef Paczkowski, b. profesor zwyczajny historji uniwersytetu poznańskiego. Zmarły urodził się w Kawiarach, woj. poznańskie. Odbył szereg podróży naukowych w Niemczech i na Litwie, badając stosunki polsko-litewskie. Przed przejściem na emeryturę, ś. p. Paczkowski piastował stanowisko naczelnego dyrektora archiwum państwowego w Warszawie. Pogrzeb ś. p. Paczkowskiego odbędzie się w sobotę.

KINO-TEATR „ATLANTIC"

Wielki film z czasów, gdy cały kraj cierpiał w kajdanach carskiej niewoli

SZTABS-KAPITAN GUBANIEW

w roli gł. Lili Lyana, Adolf Dymsza i inni.

2 pr. wspaniała kom. Cyrkowiec mimowoli

SKLEP spożywczy bezkonkurencyjny z urządzeniem i towarem w śródmieściu do sprzedania. Mieszkanie jednopokojowe. Wiadomość Biuro „Renoma"

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony weksel in blanco na zł. 100.— wydany na imię Józefa Jędrzejewskiego żyro M. Jędrzejewska. 1518

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna do rodziny 3-osobowej. Zgłaszać się o godz. 10-ej rano ul Waczynglona nr. 22, drzwi na lewo, I-sze piętro, front.

KUPIE drewniane kadzie (botychy) w dobrym stanie. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Kadź".

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Zofja Całus, Nr. 112723.

SPRZEDAM nieruchomość małą, ul. Waszyngtona nr. 57.

ZGUBIONO 2 weksle po zł. 300.— i 1 weksel na zł. 400.— z podpisem Andrzeja Rudzkiego. 2961

ZGUBIONO legitymację Funduszu Bezrobocia wydaną na imię Piotr Blasik. 2938

ZGUBIONO legitymację Funduszu Bezrobocia wydaną na imię Bronisława Ślimak.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Janina Sołtysiak. 1536

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Roman Ciura 1537

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stanisław Morawski. 2934

Czy pamiętasz że bardzo TANIO sprzedaje ładne wieńce i trumny, a wogóle najtaniej urządza wszelkiego rodzaju pogrzeby ZAKŁAD POGRZEBOWY HENRYKA BATORA, ul. Narutowicza 26 vis a vis nowego gmachu szkoły miejskiej

Projekt nowej ordynacji podatkowej

przewiduje zniesienie komisyj szacunkowych.

Mające się ukazać rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o ordynacji podatkowej zbierze w jedną całość rozrzucone dziś w różnych ustawach przepisy, dotyczące wymiaru podatków, oraz przepisy o karach za występki i wykroczenia podatkowe.

Przepisy które znajdują się w nowej ustawie, wprowadzą w dziedzinę podatkową znaczne zmiany. Najważniejszą zmianą jest odsunięcie czynnika obywatelskiego od wpływu na wymiar podatków. Do tej pory przedstawiciele podatników, zgrupowani w t. zw. komisjach szacunkowych, mieli wpływ na wymierzanie podatku płatnikowi.

Komisyj szacunkowych z udziałem podaników już nie będzie. Nowa ustawa uznaje tylko dwa organy, służące do wymiaru podatku: urząd skarbowy i izbę skarbową. Pierwszą instancją w sprawach podatkowych są urzędy skarbowe, a drugą — izby skarbowe. Jeśli w wyjątkowych wypadkach pewne sprawy podatkowe przekazano izbie skarbowej jako pierwszej instancji, to drugą instancją dla tych spraw jest — Minister Skarbu.

Czynnik obywatelski uwzględniono w nowej ustawie jedynie przez zachowanie komisyj odwoławczych przy izbach skarbowych. Załatwiać mają one odwołania od wymiaru podatku przemysłowego i dochodowego. Komisje te powołane będą na 2 lata.

Komisje składać się będą z przewodniczącego, jego zastępcy, 24 członków i tyluż zastępców. — Przewodniczącym komisji — jest prezes izby skarbowej, zastępcą — urzędnik izby.

Połowa członków komisji (12) i ich zastępców (też 12-tu) nie jest wybierana, lecz mianowana z pośród płatników podatku przemysłowego, lub dochodowego, a drugich 12-tu członków i 12-tu zastępców komisji powoływanych jest z pośród kandydatów przedstawionych za pośrednictwem prezesa izby z grona płatników podatku przemysłowego i dochodowego. Kandydaci przedstawiani są prezesowi izby w ilości 36 przez organizacje samorządu gospodarczego i przez organizacje samorządowe wolnych zawodów (rady adwokackie, izby lekarskie).

Kino-teatr STYLOWY w Częstochowie.
Tego jeszcze nie było w dziejach kinematografji!
Cały świat jest oszołomiony tym milionowym filmem!
KING KONG
W rolach głównych: FAY WRAY, ROBERT ARMSTRONG oraz 23-metrowy KING KONG.
Kino-teatr STYLOWY w Częstochowie.

Kronika handlowa

— **Handel we wrześniu.** W związku z rozpoczęciem sezonu jesiennego obroty w niektórych gałęziach handlu detalicznego uległy lekkiemu zwyżce. W branży kolonjalno - spożywczej niektóre przedsiębiorstwa zarejestrowały w stosunku do sierpnia zwyżkę obrotów o ok. 5—15%. W zakresie artykułów budowlanych i technicznych ożywienie sezonowe trwało w dalszym ciągu; również w handlu narzędziami rolniczemi dało się zaobserwować lekkie wzmożenie obrotów. W dziale detalicznego handlu obuwiem ręcznem miesiąc sierpień był okresem niepomyślnym; w stosunku do lipca spadek obrotów sięgał ok. 30 proc., zaś w porównaniu z sierpniem ub. r. — ok. 20 proc. We wrześniu nastąpiło pewne ożywienie, które naogół skompensowało spadek obrotów w sierpniu; w stosunku do września 1932 r. zniżka obrotów wynosiła ok. 15 proc. Oceniając w najogólniejszych zarysach przebieg konjunktury w tej gałęzi handlu w pierwszych 3 kwartałach r.b., należy zauważyć, iż w r. b. nie zaobserwowano tak gwałtownych różnic i wahań w kształtowaniu się cen i obrotów, co w latach ubiegłych; ilościowo nawet obroty wykazują już od dłuższego czasu pewną tendencję stabilizacyjną — natomiast pod względem wartościowym obniżyły się one w stosunku do r. 1932 o ca 10 do 15 proc.

— **Okazje do handlu z zagranicą.** Dom importowy w Buenos Aires poszukuje zastępstwa fabryk polskich w szczególności wyrobów włókienniczych. Firma marokańska pragnie nawiązać stosunki z polskiemi fabrykami konfekcji i koszul. Firma hamburska poszukuje przedstawicielstwa łódzkich fabryk włókienniczych. Firma jugosłowiańska pragnie nawiązać stosunki z polskiemi fabrykami przędzy sztuczno-jedwabnej i przędzy wełnianej. Firma wiedeńska pragnie importować z Polski skrzyp („Lycopodjum"). Firma w Bagdadzie poszukuje zastępstwa łódzkich fabryk wyrobów bawełnianych, które nie mają jeszcze na tamtejszym rynku swych przedstawicieli.

Bliższych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

— **Ceny zboża w kraju i zagranicą.** Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 16 do 22 października. Według obliczenia biura giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg. w złotych.

	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	20.75	14.50	15.75	15.00
Gdańsk	20.74	15.75	18.00	—
Poznań	19.50	14.65	15.25	13.37½
Bydgoszcz	19.32	14.40	15.50	13.78
Łódź	21.75	13.40	16.75	14.37½
Lublin	20.20	14.29	—	14.03
Równe Woł.	18.15	13.25	14.75	11.10
Wilno	21.00	15.28	—	14.99
Katowice	22.97	15.97	19.50	15.50
Kraków	21.55	14.91	—	13.00
Lwów	19.50	15.02	—	13.50
Berlin	40.07	32.44	41.03	31.74
Hamburg	15.91	10.12	8.85	10.33
Praga	36.10	23.63	25.70	18.22
Brno Mor.	34.05	20.53	21.91	16.37
Wiedeń	34.72	20.09	—	18.81
Liverpool	14.56	—	—	15.78
Chicago	16.73	12.62	14.80	12.87½
Buenos Aires	11.14	—	—	8.36

— **Nierogacizna.** We wrześniu r. b. wywieziono do Austrji 8.751 szt. żywej niergacizny, t.j. o 1.042 więcej, niż w sierpniu. Ceny w Austrji wynosiły od 1.38 do 1.44 szyl. za kilo żywej wagi.

— **Konie.** Wywóz koni z Małopolski we wrześniu spadł bardzo silnie. Wysłano ogółem tylko 116 koni, z czego 62 do Belgji, 32 do Austrji i 22 do Francji. Eksport koni zmalał z powodu złej konjunktury na rynkach odbiorczych, wysokiego cła, oraz konkurencji ze strony innych państw eksportujących konie, udzielających swym eksporterom premji wywozowych.

Kobiety w wyścigu życiowym.

W Polsce na 100 mężczyzn przypada 107 kobiet. Gdyby stosunek ten był zachowany i w dziedzinie zarobkowania, wówczas możnaby powiedzieć, że kobiety stwarzają dla mężczyzn współzawodnictwo niebezpieczne i zamiast walki o równouprawnienie kobiet należałoby rozpocząć propagandę emancypacji mężczyzny, przynajmniej w zakresie zarobkowania.

Narazie wszakże jeszcze bardzo daleko do tego. Kobiety pracujące zarobkowo znajdują się jeszcze u nas w znacznej mniejszości i dopiero w przyszłości może będzie można mówić o niebezpieczeństwie, które z tej strony mogłoby mężczyźnie zagrażać. Pomijając już, że należyte wypełnienie obowiązków względem rodziny uniemożliwia całkowicie bardzo wielu kobietom pracę zarobkową, należy zwrócić też uwagę i na to, że układ naszych stosunków społecznych sprawia, że kobieta jest mniej przygotowana do walki o byt i w wielu wypadkach zmuszona jest ustąpić pierwszeństwa mężczyźnie.

Nie ulega wątpliwości, że walkę o byt znacznie ułatwia szkoła, która dając wychowańcowi pewien zasób wiedzy ogólnej czy specjalnej lub fachowej daje mu do ręki oręż w przyszłej walce. W równych warukach ten może liczyć na powodzenie w życiu, kto posiada więcej wiadomości bądź teoretycznych, bądź zwłaszcza praktycznych. Mając do wyboru, pracodawca zawsze wolł mieć do czynienia z pracownikem inteligentniejszym, lepszym fachowcem, aniżeli pozbawionym kwalifikacji. Jeżeli chodzi o stanowiska kierownicze i odpowiedzialne, a więc i lepiej płatne, kwalifikacje decydują o powodzeniu. Jakkolwiek zatem szkoła, jako taka, nie stwarza ludzi dzielnych, odkrywców, czy wynalazców, jest wszakże rzeczą oczywistą, że wykształcenie otwiera przed jednostką większe perspektywy.

Otóż pod tym właśnie względem kobiety znajdują się wciąż jeszcze w położeniu gorszem od mężczyzn. Jakkolwiek bowiem szkoła u nas stoi otworem przed każdym okazuje się, że kobiety w dążności do zdobywania wiedzy pozostają w tyle za mężczyznami. Według ostatnich danych Gł. Urzędu Statystycznego w szkołach średnich ogólnokształcących kobiety stanowią wśród uczniów 39,0 proc., w szkołach nauczycielskich — 59,9 proc., w szkołach zawodowych — 43.0 proc. i w szkołach wyższych 28,4 proc. Na szczególną uwagę wszakże zasługuje ta okoliczność, że za wyjątkiem szkół nauczycielskich wśród absolwentów kobiety stanowią jeszcze mniejszy odsetek, aniżeli wśród uczniów mianowicie w szkołach średnich 35.1 proc., w szkołach nauczycielskich 64,6 proc., w zawodowych 35.2 proc, i w wyższych 14,1. Przypuszczać więc należy, że pewna część kobiet opuszcza szkołę przed jej ukończeniem. Nie ułatwia to im praw dopodobnie późniejszej walki o byt.

Dużo się mówi obecnie o nader ciężkiem położeniu naszej inteligencji pracującej. Jakkolwiek posiadanie dyplomu uniwersyteckiego nie przesądza inteligencji jednostki i nie gwarantuje jej powodzenia życiowego, jednak dyplom ten uprawnia do zaliczenia kogoś do kategorji pracowników umysłowych. Okazuje się, że kobiety w małym tylko stopniu zaopatrują się w ową broń dyplomową. Wśród studjujących prawo i ekonomję kobiety stanowią 14,6 proc., a wśród absolwentów tylko 5,5 proc. medycynę odpowiednio 17,9 i 16,6 proc,. farmaceutykę 60.0 i 52.1 proc., dentystykę 80,0 i 79,5 proc., filozofję — 58.3 i 39,7 proc., rolnictwo i leśnictwo — 17,4 i 11,2 proc., technikę — 4.1 i 4.3 proc, sztuki piękne — 42,9 i 36,9 proc. itd.

Tak się przedstawia sprawa w świetle cyfr, które mówią wyraźnie, że z niewielkiemi stosunkowo wyjątkami odsetek kobiet wśród absolwentów jest mniejszy znacznie, aniżeli wśród uczniów, zwłaszcza w szkołach wyższych. Jeżeli nawet przypuśćmy, że nie kończące szkoły kobiety wszystkie założyły rodziny, nie zmieni to faktu, iż część kobiet wchodzi w życie bez należytego przygotowania fachowego. W razie jakiegoś niepowodzenia lub nieszczęścia, gdy na kobietę spada ciężar utrzymania rodziny, ta właśnie kategorja pracowników umysłowych znajduje się zwykle w najgorszem i najcięższem położeniu, gdyż zmuszona jest brać się do pracy zarobkowej za wszelką cenę. Z. K.

Djatermja

środkiem wytwarzania gorączki.

Od czasu, gdy prof. Wagner-Jauregg zastosował malarję jako środek zwalczania paraliżu postępowego, podjęli uczeni i lekarze rozmaite próby wywoływania sztucznie gorączki bez użycia środków infekcyjnych. Amerykanie skonstruowali zatem skomplikowany aparat elektryczny w tym celu. Po wypróbowaniu aparatu okazało się jednak, iż ma on rozmaite wady i usterki, że u wielu pacjentów pawstawały po przepuszczeniu prądu oparzeliny.

Doktór, terapeuta; pani Brunner-Ornstein, podjęła próbę podwyższenia temperatury przez zastosowanie zwykłej djatermji. Zastosowano w tym celu t.zw: dwu krężny tok, t.j. przepuszczono jeden tok przez grzbiet pacjenta i nogi, drugi zaś przez ramiona i podbrzusze. Podwyższenie temperatury następuje w tym wypadku na skutek oporu, jaki ciało stawia obiegowi prądu elektrycznego. Pacjentów owija się ściśle w koce i już po 15 — 20 minutach można stwierdzić temperaturę 39 stopni. Do tak wysokiej temperatury nie ucieka się zwykle, gdyż jest ona zbyt męczącą i wyczerpującą dla pacjenta, a natomiast przedłuża się obieg i działanie prądu do 40—50 minut, póki nie nastąpi wówczas tylko pewne ocieplenie ciała; w ten sposób traktowano wypadki rozsianej sklerozy i również rozstroju nerwowego niezbyt daleko posuniętego.

Aby stwierdzić, czy nastąpiło nietylko przegrzanie ciała lecz i gorączka, przeprowadzono szereg badań chemicznych krwi na cukier. Wiadomo bowiem, że w czasie gorączki procent cukru we krwi zwiększa się. Wynik analizy potwierdził fakt istnienia normalnego stanu gorączkowego.

Doświadczenia te przeprowadzano na chorych co drugi, trzeci dzień; pacjenci pocili się bardzo mocno i tracili sporo na wadze, przyczem przyrost wagi pozostawał już bez zmiany.

Świat lekarski w Wiedniu zainteresował się bardzo nową metodą, z której nie można jednak już dzisiaj wyprowadzać daleko idących wniosków, aczkolwiek uzasadnione jest przekonanie, że djatermja w ten sposób stosowana stanie się nowym, skutecznym środkiem i zabiegiem terapeutycznym. Or.

Z KRAJU.

(—) **Zamknięcie szkół powszechnych.** Z powodu szerzącej się epidemji płonicy zamknięto w Płocku szkoły powszechne i t. zw. „ćwiczeniówki" przy Seminarjach nauczycielskich na 2 tygodnie. Gmachy szkolne będą w tym czasie specjalnie dezynfekowane, a ściany bielone. Zamknięto także na 3 dni klasę 8-mą gimnazjum im. marsz. Stanisława Małachowskiego.

(—) **Próby szantażu.** W końcu września kilka wybitnych osobistości w Poznaniu otrzymało anonimy z pogróżkami i żądaniami okupu. W razie niewypłacenia okupu autorzy listów grozili kulą rewolwerową. Jedna z pań, od której zażądano 10.000 zł. okupu, rozpoczęła ze swymi prześladowcami korespondencję. Po pewnym czasie ustaliła, że żądaną kwotę złoży na ramie spisu lokatorów w domu przy ul. Ogrodowej. Tak też rzeczywiście uczyniła. Zjawiającego się szantażystę przyjęła pod swą opiekę policja. Okazał się nim niejaki Kwasek, który złożył obszerne zeznania, dotyczące swoich wspólników.

Rabin, który doprowadził żonę

do utraty zmysłów.

Do rabinatu warszawskiego wpłynęła skarga właściciela kiosku gazetowego w Rypinie, Abrama Globusa, przeciwko naczelnemu rabinowi w Stanach Zjednoczonych Gordonowi.

Globus miał córkę, która jako lekarka praktykowała w Palestynie. Swego czasu gdy rabin Gordon zwiedzał Palestynę jako turysta, upodobał sobie Globusównę, z którą postanowił zawrzeć związek małżeński. Gordon zwrócił się wówczas do naczelnego rabina w Palestynie Kuka, z prośbą, ażeby ten wyswatał mu Globusównę. Wkrótce małżeństwo doszło do skutku i rabin Gordon powrócił do Ameryki wraz ze swoją nowopoślubioną żoną.

Pożycie małżonków nie było jednak szczęśliwe. Globusówna skarżyła się w listach, że Gordon znęca się nad nią, wkońcu zaś postradała zmysły. Wówczas rabin Gordon wszczął starania u władz amerykańskich, ażeby żonę jego jako umysłowo chorą, wysiedlono ze Stanów Zjednoczonych. Tak się też stało.

Przed niedawnym czasem specjalny wysłannik rabina Gordona sprowadził jego żonę do Warszawy i umieścił ją w zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach. Obecnie ojciec jej. Globus, wystąpił do rabinatu warszawskiego przeciwko rabinowi Gordonowi, domagając się od swego zięcia odszkodowania za spowodowanie choroby córki.

(—) **Aresztowanie sprawców masakry na hałdzie kopalni „Fitimus".** W związku z krwawemi zajściami na hałdzie kopalni „Fitinus" pod Siemianowicami, po sekcji zwłok Maniury, którego ciało przedstawia jedną krwawą masę, dzięki zeznaniom drugiego poszkodowanego — rannego Kawy, który ma przeciętą siekierą czaszkę i którego stan nadal jest beznadziejny, policja aresztowała czterech głównych sprawców krwawej bójki Rolę, Jagiełłę, Szpałka i Lubosza. Ustalono także nazwisko owej kobiety, zwanej „siostrą miłosierdzia". Jest to 23-letnia Jadwiga Dablaszówna, której poszukuje policja, 4-rej aresztowani sprawcy staną prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Szczęśliwy, że pracujesz, daj bratu bezrobotnemu!

Koniec szczoteczki do zębów?
Ciekawy aparat do czyszczenia zębów, mający zastąpić niehygieniczną szczoteczkę, demonstrowany jest na wystawie w Londynie. Bakterjobójczy płyn wstrzykuje aparat między zęby, poczem spłókuje ciepłą wodą.

Ze świata.

(X) **5.133 robotników cudzoziemskich przybyło do Francji.** Według ostatnich danych oficjalnych — w ciągu tygodnia przybyło do Francji 5.133 robotników cudzoziemskich, przyjętych przez cukrownie i do kopania buraków cukrowych.

W tym samym okresie wyjechało z Francji 518 robotników cudzoziemskich, w tem 183 Polaków.

(X) **Nieszczęśliwa podkowa.** Że jednak podkowa, tak powszechnie uważana za przedmiot, przynoszący szczęście, może także czasem przynieść nieszczęście, tego doświadczył na sobie pewien właściciel kantoru sprzedaży losów loteryjnych w Hamburgu.

Pragnąc zdobyć jaknajwięcej klijentów pomysłowy ten jegomość przybił też nad drzwiami wejściowemi swego sklepu dużą, ciężką podkowę.

Wprawdzie ten znak szczęścia przyciągnął niejednego klijenta, gdy jednak w tych dniach właściciel kantoru opuszczał swój sklep wieczorem, panujący wówczas gwałtowny wicher północny obluzował widocznie do tego stopnia podkowę, że przy trzaśnięciu drzwiami oderwała się i spadła na głowę swego właściciela, uderzając go tak mocno, że stracił przytomność i padł na chodnik.

Nieprzytomnego podnieśli przechodnie a wezwana karetka pogotowia ratunkowego przewiozła biedaka do szpitala.

(X) **Marzenie senne w roli kompozytora.** W mieście Subotica (Jugosławja) budzi ogromną sensację historja p. Projin młodej wdowy, która poddała się niedawno lekkiej operacji gardła. W nocy śniła jej się melodja pieśni, którą rano po obudzeniu się mogła zaśpiewać, lecz w ciągu dnia wyszła jej z pamięci. I tak co noc senne marzenia przynosiły jej coraz to inne, nowe melodje. Pewnego dnia usłyszał śpiew p. Projin znajomy jej, muzyk. Zaintrygowany, pyta ją, czyje to są kompozycje. Pani Projin opowiada mu całą historję. Wówczas muzyk zaczął przychodzić codzień zrana do „kompozytorki" i zapisywał przy jej śpiewie melodje pieśni. W ten sposób zanotował zgórą setkę utworów, z pośród których „Ave Maria" zyskało ogromny rozgłos, zostało wydane przez nakładcę w Zagrzebiu i wprowadzone do programu koncertów.

Trzy miljony
odcisków palców.

Największy zbiór odcisków palców przestępców posiada obecnie Biuro Stanów Zjednoczonych badania przestępczości (United States Bureau of Criminal Investigation).

Archiwum tego biura posiada już prawie trzy i pół miljona odcisków palców, wśród których niema dwu odcisków jednakowych, jak wiadomo bowiem niema dwu ludzi, którzyby posiadali jednakowy układ linji skóry na palcach.

Działalność tego biura rozwinęła się bardzo szybko. W 1924 r. nadsyłano mu do sprawdzenia z 987 urzędów policyjnych federalnych i stanowych średnio 300 odcisków palców dziennie. Dzisiaj zaś liczba odcisków takich nadsyłanych do biura przez rozmaite urzędy sięga już dziennie dwu i więcej tysięcy, a w przeciągu mniej więcej 36 godzin każdy z nadesłanych odcisków jest już zbadany.

Jak zaś skuteczna jest ta metoda identyfikacji przestępców, tego dowodzi następujące zestawienie: Gdy w pierwszym roku istnienia biura (1924) zidentyfikowano tą drogą 12.000 osób, to w roku ubiegłym biuro zdołało zidentyfikować 208.000 osób, z otrzymanych odcisków palców.

A wśród osób, których tożsamość w ten sposób ustalono, znajdowało się wielu zbrodniarzy, którzy tak zręcznie zmieniali swe cechy zewnętrzne, że tylko przez zbadanie odcisków palców zdołano ich poznać.

(X) **Śmiertelny konkurs palaczy.** W Madrycie odbył się w tych dniach dziki konkurs pod nazwą „Maraton tytoniowy". Chodziło o to, kto z biorących udział w konkursie 20-tu palaczy będzie palił najdłużej. Warunki konkursu, niezwykle ostre, głosiły, iż konkurentom nie wolno spać, natomiast wolno jeść i pić. Po 52 godzinach jeden z uczestników padł trupem na miejscu, a wkrótce po nim zemdlał z oznakami ciężkiego zatrucia nikotyną drugi ryzykant. Wówczas wkroczyła policja i poleciła przerwać niemądry konkurs.

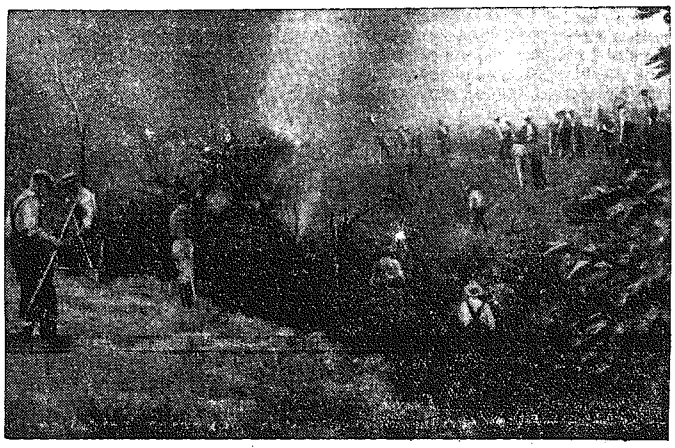

Pożar w parku w Los Angeles.
Jak donosiliśmy, w parku w Los Angeles, gdzie gromadziły się rzesze bezrobotnych, wybuchł pożar od zapałki. W ogniu zginęło 20 bezrobotnych.

Czy wiecie, że...

...Sowiety posiadają 2.200 samolotów w stu dywizjonach; wodnopłatowców — 177, jedną akademję pilotoznawczą, szkołę walki powietrznej i 5 szkół lotniczych. Obecnie położono wielki nacisk na rozwój szybownictwa. Do propagandy w tym kierunku wciągnięto dotąd 500.000 dzieci, zapoznając je teoretycznie z lotnictwem.

...najlepiej płatnym aktorem na świecie jest Chińczyk Laipetang, grający w Chinach i Japonji role kobiece. (Kobiety nie występują nigdy w tych teatrach). Zarabia setki tysięcy złotych i posiada pałac w Pekinie, przypominający dzięki cennym zbiorom sztuki chińskiej i japońskiej wspaniałe muzeum.

Chronologia.

— Powiedz mi, kiedy odkryto Amerykę?

— Przed czterystu mniej więcej laty.

— Cóż to za blagierzy ci Amerykanie, oto pisze jeden z nich, iż w Kalifornji rosną drzewa, które liczą tysiąc lat. (New Yorker).

Pytanie i odpowiedź.

Idusia pyta się matki:

— Mamo, czy wszystkie bajeczki zaczynają się od: „Był sobie pewnego razu?"

— Nie, moje dziecko, niektóre zaczynają się tak: „Byłem na konferencji"... (Le Rire).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?
SOBOTA, 28 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.

7'00 Sygnał czasu i pieśń. 7'05 Gimnastyka. 7'20 Muzyka gramofon. 7'35 Dziennik poranny. 7'40 Muzyka gramofon. 7'52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11'30 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'40 Wiadomości eksportowe. 11'45 Komunikat Min. Opieki Społ. dla P. U. P. P. 11'50 Wiadomości bieżące. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka gramof. 12'30 Dziennik południowy. 12'35 Muzyka gramof. 15'30 Wiadomości gospodarcze. 15'40 Muzyka gramofonowa. 15'55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16'00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16'40 Lekcja języka francuskiego. 16'55 Koncert. 17'50 Wiadomości rolnicze. 18'00 Odczyt. 18'20 Muzyka lekka. 19'05 Rozmaitości. 19'25 Kwadrans literacki. 19'45 Dziennik wieczorny. 20'00 Muzyka lekka. 21'00 Skrzynka techniczna. 22'00 Wiadomości sportowe. 22'15 Koncert. 2'00 Komunikaty. 23'05 Transm. muzyki z Wilna.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 KW.

7'00—7'55 Audycja poranna z Warszawy. 11'30 Trans. z Warsz. 11'50 Wiadomości bieżące. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'05 Muzyka gramofon. 12'30 Transm. z Warsz. 12'28 Muzyka gramofon. 15'29 Komunikat gospod. 15'30 Transm. z Warsz. 15'40 Muzyka gramofon. 16'00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 16'55 Skrzynka dla dzieci. 17'20 Transm. z Warsz. 17'50 Muzyka gramofon. 18'00 — 19'05 Transm. z Warsz. 19'05 Rozmaitości. 19'10 Odczyt. 19'25—24'00 Transm z Warszawy i Wilna.

TRIOTRON
najtańsze
lampy radjowe
na świecie

A. CHRISTIE 18.

ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda

POWIEŚĆ.

Uderzyły mnie te słowa. Nie wiem dlaczego, ale sprawa spadku nie przyszła mi poprzednio do głowy. Puaro patrzył na mnie uważnie.

— Nie myślał pan jeszcze o tem, prawda?

— Istotnie i żałuję tego bardzo, — odpowiedziałem szczerze.

Spojrzał na mnie z większem zaciekawieniem.

— Nie wiem, co pan przez to rozumie, — rzekł, jakby zastanawiając się nad czemś głęboko, lecz gdy chciałem odpowiedzieć, zawołał: „O, nie trzeba! Pan i tak nie powie mi tego ,co pan myślał naprawdę".

— Wszyscy mają coś do ukrywania, — odparłem z uśmiechem.

— To prawda.

— Wierzy pan w to rzeczywiście?

— Bardziej niż kiedykolwiek, drogi przyjacielu. Ale ukrywać coś przed Herkulesem Puaro, to rzecz niełatwa, bo on i tak w końcu wszystko odkryje.

Mówiąc to, zszedł po schodach, prowadzących do ogrodu.

— Przejdźmy się trochę, — powiedział. — Temperatura jest dzisiaj bardzo przyjemna.

Poszedłem za nim ścieżką, prowadzącą ku placykowi, na którym znajdowała się ławka kamienna, a pośrodku basen ze złotemi rybkami. Lecz zamiast iść tą ścieżką aż do końca, Puaro skręcił w inną, która pięła się ślimakowato po zadrzewionem wzgórzu. W połowie otwierała się niewielka polanka, skąd roztaczał się szeroki widok na okolicę. Widać było także placyk z basenem.

— Anglja jest pięknym krajem, — powiedział Puaro, spoglądając wokoło, potem uśmiechnął się i dorzucił ciszej:

— Angielskie dziewczęta są niemniej piękne. Cicho, przyjacielu, niech pan spojrzy tylko na ten czarujący widok, przed nami.

Spojrzałem w kierunku, który mi wskazywał i dostrzegłem Florę. Szła ścieżką, którą my szliśmy poprzednio, nuciła coś zcicha i poruszała się rytmicznie. Mimo swej czarnej sukni wydawała się bardzo wesoła, podskoczyła nawet w pewnym momencie, poczem odrzuciła w tył głowę i wybuchnęła śmiechem. W tej chwili z pomiędzy drzew wyszedł jakiś mężczyzna. Był to Hektor Blunt. Młoda dziewczyna drgnęła i wyraz jej twarzy zmienił się nieco.

— Przestraszyłam się! Nie widziałam pana wcale.

Blunt nic nie odpowiedział, patrzył tylko na nią w milczeniu.

— Jedną rzecz lubię w panu niezmiernie, to pańską ożywioną mowę, — powiedziała przekornie.

Zdawało mi się, że Blunt zaczerwienił się, mimo swej ogorzałej cery. Gdy zaczął mówić, w głosie jego pochwyciłem jakby nutę nieśmiałości, która była mu właściwa.

— Nigdy nie byłem zbyt gadatliwy, nawet w młodych latach, — powiedział.

— O to już musiało być bardzo dawno, — rzekła Flora znacząco. W głosie jej brzmiała drwina.

— Tak — odparł zupełnie poważnie Blunt.

— Co się czuje, kiedy się jest starym jak Matuzalem? — zapytała Flora.

— Czy pamięta pani człowieka, który sprzedał duszę djabłu wzamian za młodość? Napisano do tego muzykę operową — powiedział.

— Fausta?

— Tak. To cudowna historja. Wielu z nas gdyby tylko mogło, zrobiłoby to samo.

— Ktoś słysząc pana, pomyślałby, że jest pan starcem! — wykrzyknęła Flora, napół rozgniewana, napół rozbawiona.

Blunt milczał chwilę, poczem oświadczył Florze, że ma zamiar odjechać jak najprędzej, gdyż nie jest stworzony do takiego życia.

— Ależ pan nie odjedzie zaraz! — zawołała Flora. — Teraz kiedy mamy takie przykrości! O, proszę pana...

— Jeżeli ma to dla pani jakieś znaczenie...

Flora zwróciła się ku niemu i oczy ich się spotkały.

— Jeżeli... jest to ważne dla pana... dobrze, powiem, że mnie na tem zależy.

— Jest to dla mnie niezmiernie ważne, — odparł major.

Milczeli chwilę. Siedli na kamiennej ławce koło basenu i zdawało się, że nie wiedzą o czem mówić.

— Tak ładnie dzisiaj, — zaczęła Flora. — Widzi pan, nie mogę się zmusić do smutku, mimo... wszystko. To okropne, prawda?

— To zupełnie naturalne, — pocieszył ją major. — Pani przed przyjazdem tutaj, to znaczy przed dwoma laty, nie znała zupełnie swego stryja. Nie może więc pani po jego stracie odczuwać głębokiego żalu, a pocóż odgrywać komedję?

— Jest w panu coś, co działa na mnie uspakajająco, — powiedziała Flora. — Pan wszystko bierze tak prosto.

— Proszę, niech się pani nie dręczy, — powiedział. — Oczywiście myślę o Ralfie. Ten komisarz to koronny osioł. Wszyscy rozumieją, że jest rzeczą zupełnie niemożliwą, aby zrobił to Paton. To dzieło jakiegoś opryszka, który wdarł się zzewnątrz. Tak jedynie można tę sprawę rozumieć.

— Czy to naprawdę zdanie pana? — zapytała Flora, patrząc mu w oczy.

— A pani, czyżby była innego zdania?

— Ja... ja powiem panu, dlaczego czułam się dzisiaj rano taka szczęśliwa. Będzie pan mnie uważał za istotę bez serca, lecz wolę, żeby pan znał moje myśli. Przyjechał p. Hammond, adwokat, i mówił z nami o testamencie. Stryj Roger zapisał mi dwadzieścia tysięcy funtów. Niech pan tylko pomyśli! Dwadzieścia tysięcy funtów!

Blunt wydawał się zdziwiony.

— Czy to ma takie wielkie znaczenie w oczach pani?

— Takie znaczenie? Ależ to oznacza dla mnie wszystko! Wolność, życie! Nie będzie więcej liczenia się, oszczędzania, kłamstw...

Flora zmieszała się na chwilę

— Rozumie pan, co myślę przez to, — powiedziała z wahaniem. — Mówię tu o wdzięczności, jaką trzeba okazywać bogatym krewnym za wszelkie stare śmiecie, jakie nam dają: naprzykład suknie i kapelusze z przeszłego sezonu.

— Nie bardzo znam się na toaletach, ale zdaje mi się, że pani jest zawsze doskonale ubrana.

(D. c. n.)

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".